

# M E R K U R I U S Z

9/ 2016 (rocz. XI)

## *25 lat odrodzonego Klubu Polskiego w Pradze*



W tym roku przypominamy sobie 25-tą rocznicę odrodzenia stowarzyszenia Klub Polski w Pradze. Za dokładną datę można uznać dzień 29. 8. 1991, w którym zebranie członków rozwiązuje 95. Miejskowe Koło PZKO i uchwała statut Klubu Polskiego.

Początków odrodzenia Klubu należy szukać już w roku 1988. Wówczas Bronisław Walicki, długoletni prezes i prezes honorowy naszego Klubu, spotyka i poznaje nestora praskiej Polonii, Jerzego Gajdzicę. Jedyłą możliwością jak zacząć działalność było wciągnięcie Polonii praskiej do jedynej organizacji polskiej w ówczesnej Czechosłowacji, tj. do PZKO. Także się stało, w strukturach PZKO otrzymaliśmy

numer 95 z Miejskowych Kół.

Kiedy obchodziliśmy i będziemy obchodzić rocznice historyczne założenia Klubu, to jest to powód do dumy, że potrafiliśmy nawiązać do działalności ludzi, dla których język macierzysty był uczuciem i życiem. Rocznicą odrodzenia Klubu, wg mojego zdania, ma już bardziej wymierne znaczenie i jej przypominanie jej jest dla nas ważniejsze niż rocznica jego powstania. Czym różni się rocznica historyczna od tej bliższej – świadomością, że przybyło nam dwadzieścia pięć lat, część których poświęciliśmy społeczeństwu Klubu. Ćwierć wieku, który znaczy, że ludzie wówczas w wieku średnim są dzisiaj emerytami a ci, co wówczas się urodzili dochodzą do wieku dorosłego zbliżającego się do wieku średniego. Co pozwala nam nie wątpić o tym, że doszło do odrodzenia Klubu Polskiego po przeszło 50-sięciu latach (urzędy Protektoratu rozwiązały Klub 10. sierpnia 1940 roku) jest to, że inicjatorem tej decyzji był członek zarządu Klubu w czasie jego rozwiązania, Jerzy Gajdzica, który stał się prezesem honorowym odradzającego się Klubu. Pierwszym prezesem zaś został Bronisław Walicki.

Na codzien większością nie uświadamiamy sobie dokładnie co wszystko się zdarzyło, ile to kosztowało trudu, też ile to przyniosło satysfakcji wręcz radości. Z szeregu akcji wspomnę tylko spotkania poświęcone twórczości Adama Mickiewicza, Konstantego Ildenfonsa Gałczyńskiego, malarza Vlastimila Hofmana, Fryderykowi Chopinowi, Stanisławowo Moniuszce i Juliuszowi Słowackiemu (w jednym wieczorze poetycko muzycznym z udziałem wybitnych artystów pochodzenia polskiego). Gościliśmy emigracyjnego reportera olesława Sulika, pisarza i poetę Adama Wiesław Bergera z Zaolzia, redaktora radia Wolna Europa Jana Weydenthala, politologa Alexandra Tomskiego, pisarza i marynarza Andrzeja Perepeczko, historyka Stanisława Zahradnika z Zaolzia, Tadeusza Polanowskiego – polskiego poetę zamieszkałego w Szwecji, redaktora Władysława Oszeldę z żoną Jadwigą, bohemistkę Zofię Tarajło – Lipowską, biskupa Václava Malého, harfistę Ewę Jaślar, z redaktorem i pisarzem Leszkiem Mazanem, publicystką i tłumaczkę Petruskę Šustrową, pisarza i publicystę Zbigniewa Świącha, reżysera Marka Luzara, pewno jeszcze dalszych by można wymienić. Było kilka wystaw – Korzenie w gmachu praskiego Magistratu, później w Domu Mniejszości Narodowych i w Lysej, Cmentarze wojenne z pierwszej wojny światowej na terenie dawnej Galicji, Polacy na Zaolziu, Życie i twórczość Jana Paderewskiego, Obrazy Polskich Artystów Plastyków w Republice Czeskiej, i dalsze.

W roku 2000 bodajże, zdecydowaliśmy o powołaniu sekcji Klubu w mieście Lysá nad Łabą, co było tylko potwierdzeniem już rozwiniętej działalności miejscowych pań polskiego pochodzenia, którą zainicjowała Mariola Světlá. Z sekcją związana jest głównie organizacja 10-ciu roczników Dni

Kultury Polskiej, których pomysłodawcą i organizatorem z pasją był Stanisław Gawlik mieszkający na Zaolziu a w tym czasie członek naszego Klubu.

Staramy się też być widocznymi w programach organizowanych na szerszą skalę w ramach wspólnoty mniejszości narodowych jakimi są Praga – serce narodów i Spotkania Kultur.

Nie trzeba chyba wymieniać wszystkiego, ciekawsi mogą przypomnieć sobie dalsze spotkania i ich tematy oglądając kronikę Klubu, którą od początku prowadzi Krystyna Olaszek – Kotyńek.

Rocznice są okazją do refleksji o tym co było, ale też o tym co będzie. Ta generacja, która najbardziej jest związana z minionym dwudziestopięcioletnim Klubu, może być zadowolona z tego, co w nim zaszło, i że program Klubu jest programem kultury, który nie musi się chować po kątach. Jednym z ostatnich dowodów na to jest teatr tworzony przez członków Klubu i próby zawiązania chóru.

Jak już wspominałem, trzeba też myśleć na to co będzie – niektóre sprawy należą do tych, które nie za bardzo się udają. W przyszłości o byciu i nie byciu Klubu decydować będzie ilość aktywnych członków. Rozpoczynając następny okres świadomości jesteśmy tego, że w naszych szeregach mało jest młodych ludzi. Z zazdrością ogląda się fotografie z lat 1933, 1937, na których są młodzi ludzie. Nie nauczyliśmy się również jak stać się bardziej niezależni finansowo poza programami grantowymi, do których tak już się przyzwyczailiśmy, że nie poszukujemy dalszych możliwości. Warto też pomyśleć nad programową koncepcją Klubu, która była by wytyczną w przygotowaniach przyszłych działań.

Przy tej okazji trzeba też wspomnieć tych, którzy nie doczekali dzisiejszego dnia – nie będę wymieniał wszystkich imiennie, przypomnę tylko tych, co odeszli w ostatnich pięciu latach: w roku 2013 – Natalia Danziger, Elwira Kounovská i Otakar Skalski, w roku 2014 – Božena Pudláková i Alina Strižencová, w roku 2015 – Sonia Stejskalová i w roku 2016 – Stefania Novotná.

Za to, że doczekaliśmy się jubileuszu dziękować też trzeba:

- za troskę i opiekę Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze wraz z Wydziałem Konsularnym przy Ambasadzie
- za pomoc przy organizacji naszych programów Instytutowi Polskiemu w Pradze
- za pomoc finansową Stowarzyszeniu Wspólnota Polska w Warszawie, która jest pomocą decydującą, ale też Miastu Stołecznemu Praga, dzięki któremu mamy siedzibę
- podobne podziękowania trzeba skierować do Miasta Lysá nad Łabą, które umożliwia działalność naszej sekcji
- za pomoc materialną trzeba złożyć dzięki Fundacji Semper Polonia.

Ale przede wszystkim trzeba podziękować wam, którzy ten Klub stworzyliście, bo bez was by pomocy wymienionych instytucji nie było.

Życzymy sobie, by Klub Polski doczekał się jeszcze nie jednego jubileuszu, do czego zobowiązuje nas teraz nie tylko data założenia Klubu (15 stycznia 1887), ale również data odrodzenia Klubu.

*Władysław Adamiec*



## ***Z własnego podwórka ...***

### **ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI UCZCILIŚMY WSPÓLNYM ŚPIEWEM**

W polskie święto narodowe – 11 listopada, spotkaliśmy się w gronie Polaków zamieszkałych w Pradze w Klasztorze Ojców Dominikanów. Pomysłodawcami uroczystości, a zarazem gospodarzami byli nasi kapłani z Parafii Polskiej w Pradze – ojcowie Hieronim i Błażej. W programie wieczoru było wspólne śpiewanie pieśni ułańskich i innych patriotycznych pieśni polskich. Po przywitaniu obecnych przez Ojca Hieronima odśpiewaliśmy Rotę – tę uroczystą pieśń, towarzyszącą zawsze doniosłym dla naszego narodu chwilom. Ojciec Błażej przypomniał nam historię powstania Roty, po czym siedząc przy uroczysto nakrytym stole, śpiewaliśmy znane (i mniej znane) pieśni, wśród których nie zabrakło tych ulubionych: „Ułani, ułani malowane dzieci”, „Rozkwitały pęki białych róż”, „O mój rozmarynie”, „Przybyli ułani”, „Jak to na wojence ładnie”, „Ostatni mazur”. Dzięki rozdany tekstom piosenek udało się nam zaśpiewać i te ich mniej znane zwrotki, których się na ogół nie słyszy. „Kierownikiem” muzycznym wieczoru był pan Kazimierz Towarnicki, który akompaniował nam nie tylko na fortepianie, ale również na gitarze i akordeonie. Nie był przy tym sam - do gry na akordeonie włączył się również ojciec Hieronim, a ojciec Błażej przedstawił nam mało znany instrument – rodzaj liry korbowej, na której zagrał starą smutną pieśń żołnierską „Idzie żołnierz borem lasem”.

Urozmaiceniem wieczoru był również występ recytatorski pana reżysera Józefa Czerneckiego. Muzyczną część wieczoru zakończyliśmy śpiewem pieśni I Brygady Legionów Polskich, dowodzonych przez marszałka Józefa Piłsudskiego: „My, Pierwsza Brygada”.  
Dziękujemy naszym kapłanom za zorganizowanie spotkania i za wytworzenie bezpośredniego i serdecznego nastroju, dzięki któremu bardzo mile wspominamy ten wieczór spędzony wspólnie w gronie Rodaków!

*Krystyna Olaszek-Kotynek*

\* \* \*

## **WIECZÓR MUZYCZNY „NA MARJÁNCE”**

Klub Polski w Pradze wraz z Bułgarską Organizacją Kulturalnie Oświatową, przy poparciu Magistratu stołecznego miasta Pragi, zorganizowali w dniu 13 października w sali „Na Marjance” koncert, w którym wzięli udział zamieszkaali w Pradze muzycy narodowości bułgarskiej, polskiej i ukraińskiej. Koncert pod nazwą „Tańce i muzyka, jako uniwersalna wspólna mowa narodów” nawiązywał do tradycji organizowanych w latach poprzednich akcji kulturalnych praskich mniejszości narodowościowych, znanych pod nazwą „Spotkania Kultur”.

Po słowie wstępnym głównej organizatorki koncertu, Sylwii Georgiewej, zabrzmiało Andante z Koncertu nr 21 Wolfganga Amadeusza Mozarta w wykonaniu na sześć rąk przez panią Sylwię, panią Larisę Vańkovą oraz czeskiego ucznia szkoły muzycznej Ondřeja Benka. Obie panie zagrały jeszcze na cztery ręce „Taniec hiszpański“ op. 12 Maurycego Moszkowskiego, „Taniec słowiański“ g moll nr 8 Antoniego Dwořaka oraz utwór Claudy Debussy’ego „W łódce”.

Młody utalentowany pianista polskiego pochodzenia Jan Barta oraz polska śpiewaczka Anna Nachman przedstawili się widzom w pięknie wykonanych utworach Fryderyka Chopina: Anna Nachman przy akompaniamencie Jana Barty zaśpiewała cztery pieśni: „Życzenie“, „Śliczny chłopiec“, „Piosenka litewska“ oraz „Nie ma, czego trzeba“. Za swój śpiew śpiewaczka zyskała duże brawa. Jan Barta zagrał dwa mazurki Chopina: op. 63 nr 3 i op. 68 nr 4 oraz Sonatę b moll, op. 35. Publiczność nagrodziła jego grę długo niemilknięcymi oklaskami.

Inny muzyczny żanr przedstawiła kapela IGNIS Bohdana Rajčinka - w jej wykonaniu usłyszeliśmy wspaniale zagrane i zaśpiewane ukraińskie pieśni ludowe: „Povijav viter stepovyj“, „Kosyv sino njanjo“, „Čeremšyna“, „Maju tjutjun“, „Kolomyjka“ i „Idutj chlopci“. Ich śpiew i muzyka mimo woli „podrywały nogi do tańca“ i spotkały się z zasłużonym aplauzem.

Podsumowując trzeba konstatować, że był to bardzo udany koncert. Szkoda, że nie wszystkie miejsca w sali były zajęte.

*Krystyna Olaszek – Kotynek*

\* \* \*

## **SPOTKANIE Z POEZJĄ W LYSÉ N. Ł. - 15. października – fotoreportaż**



♣♥♦♠

## Czy wiecie, że ...



**Wolfgang Amadeus Mozart** (w formie spolszczonej **Wolfgang Amadeusz Mozart**, ur. 27 stycznia 1756 w Salzburgu (w tym roku upłynęło **260 lat od jego urodzenia**), zm. 5 grudnia 1791 w Wiedniu – austriacki (często spotyka się również określenie *niemiecki*) kompozytor i wirtuoz gry na instrumentach klawiszowych, którego twórczość związana była głównie z austriackim Wiedniem. Razem z Haydnem oraz Beethovenem zaliczany do trójki klasyków wiedeńskich.

Długo wierzono, że Mozart zmarł w nędzy i zapomnieniu, pochowany w grobie dla ubogich. W rzeczywistości, choć jego twórczość nie była już tak modna w Wiedniu, w dalszym ciągu otrzymywał jednak znaczące przychody z różnych stron Europy, szczególnie z Czech, a konkretnie z Pragi. Został pochowany w grobie 3 klasy, tak jak większość mieszkańców Wiednia.

Pochówek tego typu warunkowały dwa zarządzenia Józefa II z lat 1784-1785, które narzucały poszczególne elementy pogrzebu.

\* \* \*



**Jaroslav Ježek** (ur. 25 września 1906 w Pradze (**110 lat od urodzenia**), zm. 1 stycznia 1942 w Nowym Jorku) - czeski kompozytor, pianista, dyrygent i aktor.

Po pobycie naukowym w Paryżu (1927-28) rozpoczął trwałą współpracę (1928-38) z Jiřím Voskovecem i Janem Werichem; z początku jako kompozytor, później także jako dramaturg muzyczny i dyrygent Teatru Wyzwolonego w Pradze.

W styczniu 1939 r. razem z przyjaciółmi emigrował do Stanów Zjednoczonych. Początkowo mieszkał w Pensylwanii, potem w Nowym Jorku, gdzie nauczał gry na fortepianie oraz kierował Czechosłowackim Chórem Muzycznym.

Krótko przed trzydziestymi szóstymi urodzinami zmarł w miejskim szpitalu w Nowym Jorku.

♣♥♦♠

## Z A P R A S Z A M Y

**W czwartek, 22 grudnia o godzinie 17,  
Spotkanie opłatkowe Klubu Polskiego  
w DMN, Vocelova 3, Praga 2**

♣♥♦♠

*Redakcja: Władysław Adamiec*

Na internetowych stronach Klubu Polskiego są umieszczone wszystkie numery Merkuriusza Klubu Polskiego w formacie PDF. Można z nich korzystać i pobierać.

[www.klubpolski.cz](http://www.klubpolski.cz) - [www.polonica.cz](http://www.polonica.cz) - [www.polskyinstitut.cz](http://www.polskyinstitut.cz) - [www.prague.polemb.net](http://www.prague.polemb.net)  
[www.szkolapolskawpradze.com](http://www.szkolapolskawpradze.com) - [www.pzko.cz](http://www.pzko.cz) - [www.polonusbrno.org](http://www.polonusbrno.org) [www.parafiawpradze.pl](http://www.parafiawpradze.pl)  
[www.czapla.cz](http://www.czapla.cz)